

# 3Y Yez Yez Yo, My-Wy

My na swoich śmieciach wy na królewskich stołkach  
Między nami przepaść chodź wspólna Polska  
Mówią: W poglądach krzycze, niech was licze  
Chodź nie licze już na was ...jako wyborca.  
Przyjedź do nas wyjdź na ulice zobacz  
Przeżyj pare dni nie wypadając z gry pare nocy  
Charuj za pare złotych i tylko patrz przez szkło na te grube Banknoty  
Niema ich panowie już sie wydali zainwestowali w rodzinny biznes sklonili system  
Ktorego nie masz szans obalic pod jego ochroną okradają nas i ojczyzne  
Zaufaliśmy wam kurwa poraz który?  
Oszukaliście nas kurwa poraz który?  
To nie skończy się tak po swoje idziemy  
Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy.....  
My-Wy My na ulicach a wy w pien domu  
My-Wy My w swoim gronie wy prosto z salonu X2  
Miało być inaczej... lepiej dla narodu,  
A ja wciąż widzę ludzi cierpiących z głodu,  
Bez dachu nad głową, bez pieniędzy na życie  
Bo to wy nam zabieracie by utrzymać się na szczycie...  
Przez to coraz biedniejsze społeczeństwo,  
Przez to coraz większe kurestwo,  
Za To samo przestępstwo ja dostane dyche,  
Ty wyjdiesz bez szwanku, ciebie chroni immunite..  
Ludzie stracili wiarę  
W Rzecz Pospolitą po raz kolejny oddaliśmy władze zwykłym bandytom  
I co pięknie mówicie , tylko tyle potraficie a życie?!...  
To wy ponosicie całkowitą winę za to,  
Że czasami chce być skurwysynem,  
Ale nie umiem nie jesteśmy tacy sami...  
Zostaje tu na dzielnicy z chłopakami....  
My-Wy My na ulicach a wy w Pien domu  
My-Wy My w swoim gronie wy prosto z salonu  
Mamy naszą dzielnicę, wy macie swoje salony  
Macie władzę nad nami a my tylko mikrofony  
Więc możemy mówić to co nam na sercu leży  
W kraju będzie lepiej?  
Jakoś ciężko w to uwierzyć  
Panie prezydencie skurwysyństwo sie szerzy  
Coraz trudniej nam przeżyć, coraz trudniej się pozbierać  
W rządzie rodzi się kolejna afera  
Chyba najwyższy czas coś pozmieniać...  
W tarcie o Loko i o dobro partii  
Zamiast dbać o Polskę i to najbardziej martwi  
Znowu w urzędzie zgubiła się szmata  
Pijany Sejm i pijana debata...Popatrz....  
Jaki bałagan w Białym domu usłysz mój głos zza mikrofonu..  
Zastanów się jak pomóc nikomu tylko uważaj nie spadnij z tronu...  
My-Wy My na ulicach a wy w Pien domu  
My-Wy My w swoim gronie wy prosto z salonu X2